

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER. — Redakcja i Administracja: Lwów, Sykstuska 21. — Telefon Nr. 24. — Czek P. K. O. Nr. 142.176.

CENA PRENUMERATY:

We Lwowie miesięcznie zł. 5.—
z dostawą do domu . . . 5.50
na prowincji . . . 5.50
za granicą . . . 8.—

Cena egz. pojed. w całej Polsce
25 groszy

Ceny ogłoszeń: Za 1 m/m 1 szp. na 1 str. 80 gr., w tekście 70 gr., w rubr. „Nadesłane” 40 gr., zwyczaj. ogł. (1 szp. szer. 37 m/m) 15 gr., drobne za słowo 10 gr., dla posz. pracy bezpł. — Cała 1-sza strona pod nagł. zł. 1000.—, w tekście cała str. 700.— zł., ostatnia strona 500.— zł., zamiejscowe o 25% drożej.

Pierwsza Piekarnia
elektryczna 299

F. Tabaczyński

Lwów, ul. Bogusławskiego 3.
tel. 21-51 poleca znane z dobroci pieczywo

Po redukcji plac — zapowiedź redukcji pracowników.

Zamiast Sejmu... klub B. B. miejscem enuncjacji rządu.

WARSZAWA, 3 czerwca (Tel. wł.). Wczoraj w klubie B. B. wiceminister Starzyński wygłosił przemówienie o sytuacji gospodarczej. Charakterystycznym, że po pięciu latach propagandy za etatyzmem p. Starzyński oświadczył wczoraj, że był źle rozumiany i odżegnuje się od etatyzmu, nawiązując swą politykę finansową do wytycznych b. min. Matuzewskiego.

Wicemin. Starzyński starał się zana-

Wszystko zostaje po staremu.

Zgodnie z przewidywaniami, dokonana zmiana rządu nie wnosi nic nowego. Witany, niewiadomo dlaczego, entuzjastycznymi oklaskami przez zgromadzonych w Warszawie posłów i senatorów z BB, premier Prystor, w mowie swej oświadczył, że rząd jego kontynuować będzie sposób rządzenia państwem swoich poprzedników. „Mój rząd przyszedł po to, aby kontynuować prace rządu mego poprzednika” — mówił dosłownie min. Prystor, — a udział w rządzie marsz. Piłsudskiego dostatecznie przekonuje o ciągłości w polityce tych rządów.

„Odcinek gospodarczy — mówił dalej p. Prystor — w dobie obecnej wymaga specjalnej pieczołowitości. Odcinek ten wymaga również unikania tego wszystkiego, co jest w polityce gospodarczej państwa niepewne, niewypróbowane, co nie scala psychicznie nastawienia społeczeństwa... Stąd płynnie przeświadczenie o konieczności kontynuowania prac rozpoczętych przez rząd p. Sławka”.

Zasadnicze prawdy i wskazania nowego rządu:

Utrzymanie dotychczasowej linii politycznej;

Dalsza „pieczołowitość” na odcinku gospodarczym.

Wszystko przeto zostaje po dawnemu. Dlaczego dokonano zmiany niektórych ludzi w rządzie? Czy na „specjalną pieczołowitość” na odcinku gospodarczym wskazuje powołanie gen. Zarzyckiego i sędzię Piłsudskiego do sprawowania najważniejszych dziedzin?

P. Prystor w swoim pierwszym programowym przemówieniu zajął się głównie rolnictwem i wyraził radość, że ceny zboża idą w górę. Jak wiadomo p. Prystor nie był jeszcze ministrem rolnictwa, dlatego widać temu zagadnieniu jako premier poświęca więcej uwagi. Zapewne z takim samym powodzeniem jak w dziedzinie pracy i opieki społecznej, a ostatnio w resorcie przemysłu i handlu.

Nadto p. Prystor zapowiedział dalsze oszczędności budżetowe dla uzyskania równowagi budżetowej, której grozi ćwierć milionowy deficyt. Ofiarą mają paść wydatki rzeczowe i inwestycyjne, tak, że budżet stanie się wyłącznie konsumpcyjnym.

lizować najpierw istotę kryzysu światowego przynajmniej, że kryzys będzie trwał dotąd, dopóki nie ułoży się równowaga między tempem rozwoju produkcji a rozwojem konsumpcji.

Przechodząc do spraw naszego życia gospodarczego, p. Starzyński w słowach pełnych optymizmu i pochwał mówił, że dopiero przewrót majowy zmieni u nas sytuację.

Oto kilka urywków z tego wykładu: „Przezwrot majowy przyszedł w okresie kryzysu przed dobrą konjunkturą lat 1927-28 i trzyma się niewzruszenie w okresie obecnego kryzysu...”

Przezwrot zwyciężył przedewszystkiem kryzys zaufania. Największe nasze sukcesy obok możliwości pracy, wynikającej z faktu nieprzerwanego piastowania władzy przez marszałka niezależnie od zmian gabinetu, to równowaga budżetowa i

stabilizacja pieniądza.

Za pożyczką stabilizacyjną przyszły następne: warszawska, śląska, poznańska, pożyczka Lilpopowska, zapałczana, dla Gdyni, a wreszcie ostatnio kolejowa. Najbardziej znamienne jest to, że pożyczki te otrzymujemy na coraz lepszych warunkach.

Problem: rolnictwo czy przemysł, zginał z porządku dnia. Każda dziedzin życia gospodarczego znalazła należyte zrozumienie.

Polityka gospodarcza w stosunku do przemysłu została ustabilizowana we wszystkich swych przejawach co pomogło do jego rozwoju. Dzięki temu poziom produkcji przemysłowej w porównaniu z rokiem 1926 wzrósł niebywale.

Pierwszym zagadnieniem naszym jako Klubu — mówił p. wiceminister — jest zagadnienie konstytucyjne.

Recepta na ratowanie budżetu: oszczędność, planowość, racjonalizacja, solidaryzm, bezwzględność...

Obok ciężaru podatkowego, który niezależnie od takich czy innych zmian będzie długotrwałym z powodu dysproporcji pomiędzy potrzebami państwa a jego dzisiejszym rozwojem gospodarczym,

największym ciężarem jest ciężar biurokratyzmu.



wszędzie do nabycia

Ten przerost biurokratyzmu wyraża się niekiedy

nadmiarem urzędów lub urzędników, niekiedy złą techniką, lub złym podziałem kompetencji, centralizacją, dualizmem w wykonywaniu funkcji państwowej itd.

Zniesienie tego dualizmu, a więc celowe zmniejszenie aparatu urzędniczego da zarówno ulgę ludności, jak i zmniejszy wydatki budżetowe.

Jeżeli w zakresie budżetu wszelkie mechaniczne redukcje zostały wykonane w stu procentach, to dalsza redukcja budżetu możliwa jest tylko poprzez redukcję aparatu.

Nasz podział administracyjny jest wadliwy i pod względem gospodarczym niesłuszny.

Większe ośrodki jak Lwów, Wilno itd.

38-ma konfiskata „Dziennika Ludowego” w r. 1931.

Wczorajszy numer „Dziennika Ludowego” wyrok w aferze nadkomisarza Kisielewskiego” został skonfiskowany za artykuł p. t.: „Jutro od słów..” wszak wszystko do końca artykułu.

„HUNGARIA”

połącza OLBRYMI WYBOR WIN WĘGERSKICH wszelkiego rodzaju, POCZĄWSZY OD 1 zł. za 1/4 LITR. Zdrowa i smaczna kuchnia, piwo okocimskie. Sala restauracyjna i wspaniały ogród, w którym odbywa się codziennie koncert muzyki lekkiej przy cenach niezmiennych.

Nie wspominał natomiast p. premier ani słowem o szalejącym bezrobociu i nie wskazał żadnych środków zaradczych. — Rozwiązanie tego zagadnienia widać nie leży na linii polityki obecnego rządu.

Pisma sanacyjne zaopatrują przemówienie p. Prystora nast. tytułowym ko-

mentarzem: „Odporność polskiego organizmu gospodarczego”. Istotnie społeczeństwo polskie wykazuje „odporność” gdzie indziej niespotykaną. Wszystko jednak ma swoje granice. Czy te granice nie zostały już przekroczone?

—o—

przy większym obszarze województw nie tylko nie hamowałyby swego rozwoju, ale mogłyby się nadal rozwijać.

Zniesienie pewnej ilości powiatów i województw byłoby wielką oszczędnością budżetową i z punktu widzenia gospodarczego byłoby bardzo racjonalne.

Dekoncentracja w urzędach mogłaby spowodować przeniesienie wielu decyzji z ministerstwa na władze pierwszej instancji.

Sprawa emerytur i zapomóg dla bezrobotnych.

Mówiąc o efektach budżetowego usprawnienia naszego życia, muszę kilka słów powiedzieć o pozycjach naszego budżetu. W ubiegłym roku emerytury łącznie z przedsiębiorstwami państwowymi a więc kolejami wynosiły około 280 milj. zł., renty inwalidzkie ponad 160 milj. zł., zaś wydatki na bezrobocie i opiekę społeczną ponad 140 milj. zł.

W ten sposób blisko 600 milj. zł. a więc blisko czwarta część przewidywanych w tym roku dochodów wydatkowana jest na utrzymanie osób, które bądź to w służbie dla państwa utraciły zdrowie, bądź to przepracowały swój wiek w pracy u zaborców, bądź też pozbawione są dzisiaj chleba. W każdym bądź razie otrzymujący tych 600 milj. zł. nie państwu w chwili obecnej nie dają, a jest to ciężar budżetowy bardzo wielki.

We wzroście emerytur tkwi olbrzymie niebezpieczeństwo budżetowe.

Drugie zagadnienie z tem związane to wypłata zapomóg bezrobotnym. Zarówno robotnik nie chce otrzymywać zapomogi, ale chce mieć pracę, jak i państwo musi się starać aby ta zapomoga wypłacona została w formie dania pracy produktywniej. Sto parę milionów wydanych w ciągu roku na bezrobocie mogłoby stanowić znakomitą pomoc dla rozwiązania np. zagadnienia mieszkaniowego, budowy dróg czy innych potrzeb.

Redukcja budżetu złączona jest u nas z t. zw. etatyzmem, zupełnie źle zrozumianym.

Istotnie państwo ma udział w 51 spółkach i udział ten wynosi 200 milj. zł. Jeżeli nie dwie trzecie, to przynajmniej połowę tych udziałów rząd sprzedałby z wielką chęcią. Chodzi tylko o to, aby byli nabywcy.

W budżecie państwowym zwłaszcza w monopolach można również osiągnąć pewne oszczędności. Obecna reorganizacja sprzedaży soli przyniesie około 2.5 milj. zysku, kasując 1200 ogniw zbędnych pośredniczących. To samo można osiągnąć przez skomercjalizowanie sprzedaży wyrobów tytoniowych. Chodzi tylko o to, aby społeczeństwo należycie uświadomiło sobie korzyści tych różnych poczynąń i aby przykrości z tem związane dla miasta, w którym np. posiada się urząd, lub dla osób, które posiadają koncesje, nie były wyolbrzymione.

Wielkim zagadnieniem naszym jest

Przyjdź do kawiarni „LOUVRE”

i podziwiał nowy bezkonkurencyjny program artystyczny oraz wspaniałą

rewję z udziałem najwybitniejszych sił

zagadnienie mieszkaniowe. Socjalnie jest ono ważniejsze od wielu uznanych zdobyczy robotniczych.

Gospodarczo zagadnienie mieszkaniowe jest niezmiernie ważne przez to, że pobudza do życia szereg przemysłów, i to bezpośrednio i pośrednio.

Podobnie jak w administracji publicznej, jest przerosł ogień administracyjnych, tak w handlu jest przerosł detalistów, tak samo w zakresie aparatu kredytowego jest przerosł ogień pośredniczących. Zmniejszenie tego pośrednictwa i potaniecie tego kredytu jest naszym obowiązkiem, który może i musi być wykonany w najbliższym czasie.

Reasumując swe wywody, wicemin. Starzyński stwierdził, że najważniejszymi postulatami naszymi są oszczędność (!), planowość (!), racjonalizacja, solidaryzm i bezwzględność (!) przy przeprowadzaniu tych zamierzeń.

Expose niewiele mówiące.

W związku z exposé premiera Prystora w klubie B. B. lwowska „Gazeta Poranna” nie kryje swego rozczarowania, pisząc m. in.:

Wobec pogłosek sprzecznych i niepokojących, wobec przesunięć w naczelnych instancjach gospodarczych, a wreszcie wobec zastraszającego się kryzysu wszechstronne poinformowanie społeczeństwa o sytuacji gospodarczej i planach na przyszłość było palącym postulatem.

Ogólne wrażenie, jakie pozostawia exposé, to pewna powierzchowność i jakby jeszcze „niewgryzienie” się w sytuację. Stąd i ostrożność w operowaniu wnioskami i ubóstwo w ich formułowaniu. Jeśli najpilniejszą sprawą jest w tej chwili problem deficytu budżetowego, to w tym zakresie powiedziane zostało niewiele.

Mężczyźni! Nowe siły.

Pat. polski Nr. 11132

daje jedynie rewelacyjny, opatentowany w wielu krajach kulturalnych aparat „Nr. 111”. Naukowa broszurka nie mieści interesującej i zawierającej dysertację i opinie wielu poważnych osobistości nauki lekarskiej — wysyłamy dyskretnie i bezpłatnie. Adresować: „INVENTUS” — BIURO HANDL., Lwów, Jagiellońska 20. Dozwolone do użytku przez władze administracyjno-lekarskie. — Za skuteczność aparatu przyjmujemy pełną gwarancję! 465

Briand ustąpi z rządu?

PARYŻ, 3. 6. (PAT). Dnia 13 b. m. prezydent Doumergue przekazał nowo obranemu prezydentowi republiki swoje pełnomocnictwa i opuści pałac elizejski. Przyjete jest, że natychmiast po objęciu przez nowego prezydenta władzy, gabinet składa na jego ręce formalną dymisję. Tak więc postąpi również gabinet Laval. Zwyczajnie również chcą, aby nowy prezydent republiki prosił premiera o pozostanie na swoim stanowisku. Praw dopodobnie i obecny prezydent nie odstąpi od tej tradycji chociaż w przodowych kołach politycznych panują pod tym względem pewne wątpliwości o ile bowiem co do osoby premiera Laval wszyscy są zdania, że Doumerg niewątpliwie poleci mu uformowanie gabinetu o tyle co do osoby ministra min. Brianda zdania są podzielone.

W kołach Izby wśród licznych deputowanych stwierdzono, że nie pozostanie on po 13 bm. na stanowisku. Na postanowienie to miałyby wpłynąć ostatnie posunięcia niemieckie: manifestacja Stahlhelmu we Wrocławiu, żądanie moratorium oraz rewizji planu Younga, (jakie mają zamiar wysunąć Brüning i Curtius w Berlinie. Briand wołałby wobec tego na pewien czas usunąć się z areny politycznej.

Niemieckie apetyty rewizjonistyczne.

BERLIN, 3. 6. (PAT). Odbywający się w Dreźnie kongres t. zw. komitetu centralnego związków niemieckich stoi całkowicie pod znakiem niemieckich postulatów rewizjonistycznych. Kongres utworzył dłuższym przemówieniem poseł saski Schiet, który podkreślił, iż rząd saski zawsze stał na stanowisku zrewidowania traktatu wersalskiego i dał temu kilkakrotnie już wyraz. Posiedzenie popołudniowe poświęcone było sprawom Gdańska i G. Śląska. Wszyscy mówcy oświadczyli się za powrotem Gdańska i G. Śląska do Rzeszy niemieckiej.

Wydarzenia bez sensacji

Ostatnie dni przyniosły ciekawe wydarzenia w Polsce. Nie są to żadne sensacje w rodzaju morderstw, grabieży, napadów bandyckich, szantażów, czy nawet — sporów politycznych. Niemniej zasługują one na uwagę ze względu na to, na jakim się zarysowały.

I tak, jak już we wczorajszym numerze donieśliśmy, w wyniku dwudniowych obrad kongresu komunikacji autobusowej powzięte zostały uchwały **zastanowienia z dniem 30 czerwca b. r. ruchu na wszystkich liniach autobusowych w Polsce**. Tak na nowelizację ustawy o funduszu drogowym odpowiadają solidarnie właściciele autobusów, którzy nie widzą możliwości ściągania po kilka tysięcy złotych na fundusz drogowy.

Niemia takich sposobów, którymi można by zmusić przedsiębiorców autobusowych do uruchomienia linii, bo nikt nie zechce pracować i ryzykować — bez widoków zysku. W rezultacie fundusz drogowy będzie obowiązywał, ale kasy państwowe nie zostaną zasilone z tego źródła i nie będzie za co budować dróg.

W dniu wczorajszym zamaryły ekrany kin warszawskich, przed kilku dniami zamknięte zostały kina w Hucie Królewskiej, w najbliższych dniach opustoszeją sale kin lwowskich. Właściciele kin żądają na okres letni zmniejszenia podatku kinowego, zarządy miast z obawy, że wpływy do kas gminnych jeszcze bardziej się zmniejszą, nie chcą się na to zgodzić — wynikiem ostatecznym będzie, że bywalcy kinowi zostaną pozbawieni przyjemności oglądania obrazów filmowych, a gminy jakkolwiek nie wysokich jednak pokazyńskich dochodów z tego źródła.

Na pierwszą połowę czerwca zagrożonych jest eksmisją około 600 rodzin w

Warszawie. 600 rodzin, to znaczy około 2.400 osób. Żywicieli tych rodzin, zagrożonych eksmisją — to ludzie przeważnie pozbawieni zarobku wskutek bezrobocia. Ze strony Magistratu warszawskiego czynione są zabiegi o wyjednanie u rządu wstrzymania wykonania wyroków eksmisyjnych.

A jeżeli rząd będzie twardy i apelu tego nie uwzględni? Co się stanie z temi 600 rodzinami, które w pierwszej połowie czerwca mają być wyrzucone na bruk? I co się stanie z temi dalszemi setkami rodzin, które dziś — jutro otrzymają wyroki eksmisyjne?

W stolicy bogatego kraju przepełnione są domy dla bezdomnych, na budowę nowych schronisk brak pieniędzy, jakież są dalsze losy ludzi bezdomnych lub wyrzucanych na bruk z mieszkań, których opłacać nie mają skąd?

Niedawno pisma podawały, że 80% firm budowlanych pozostaje na przymusowym wypoczynku, bo nikt nic nie buduje, nikt nie ma pieniędzy nawet na wykończenie rozpoczętych budynków. We Lwowie kruszeją rozpoczęte budowle państwowe, jak m. in. gmach gimnazjum Król. Jadwigi, ale do robót nie przystępuje się, bo niema pieniędzy. Banki zamknęły kredyty na cele budowlane w myśl zresztą zapowiedzi rządu, że w r. b. nie będą przyznawane żadne kredyty na ten cel.

Wszędzie we wszystkich dziedzinach życia, na wszystkich odcinkach pracy widzimy, jak fatalne skutki pociąga za sobą brak programu, brak planu nie tylko na dalszą, ale nawet na najbliższą przyszłość.

O tem nam mówią wydarzenia bez sensacji.

Ważne dla Panów!

PREZERWATYWA CZESKA

czysto jedwabna, najtrwalsza, najpewniejsza ze wszystkich, szczyt doskonałości doby obecnej. Tysiące uznań. 416

Jedynie tylko w Drogerji

M. BLEICH

Lwów, ul. Łyczakowska 15. — tel. 87-96

Komunikat.

POSIEDZENIE RADY NADZORCZEJ LUDOWEGO SPÓŁDZIELCZEGO T-WA WYDAWNICZEGO odbędzie się we czwartek, dnia 4. czerwca b. r. o godz. 11 przed południem w lokalu przy ul. Sykstuskiej 21 II. p.

Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich członków konieczna.

Kryzys zaufania

WARSZAWA, 3. czerwca. (tel. wł.) W dn. wczor. odbyło się posiedzenie Kl. Nar. na którym pos. Rybarski wygł. przem. o sytuacji gosp. i pol. W przemówieniu swem podniósł, że wydarzenia polityczne wywzwały chaos panujący w obozie rząd. ujawniło się przede wszystkim w sprawie dodatków do uposażeń wojsk. Nominacja nowego rządu a zwłaszcza obsadzenie teki ministra skarbu jest niezwykle znamienne. Te pociągnięcia czynników decydujących pogłębiają kryzys psychologiczny w społeczeństwie. Prócz tego przeżywamy kryzys zaufania który jest groźniejszy niż kryzys gosp. W chwili obecnej **napierwzsem miejscu stoi kapitał zagraniczny**, na drugim przedsiębiorczość państwa, a dopiero na trzecim silnie osłabiony kapitał rodzimy.

„Zwycięstwo” wyborcze listy rządu w Rumunji

BUKARESZT, 3. 6. (PAT). Znańe dotychczas wyniki wyborów wykazują, że listy rządowej unji narodowej uzyskały 65 proc. głosów, na ogólną liczbę głosujących. Z kolei największą ilość głosów otrzymało narodowe stronnictwo chłopskie. Frakcja liberalna Jerzego Bratianu prawdopodobnie uzyska 6 mandatów. Stronnictwo Averscu otrzymało około 2 proc. głosów, co zapewni mu również mandat w parlamencie.

Tylko jeszcze krótki czas

Zupełna wysprzedaż

wszelkich towarów białych i kolorowych oraz bielizny i płócien

K. MIESZKOWSKI

pl. Marjacki 4. 452

Na marginesie.

W dzień triumfu Piccarda.

Na gościniec, wiodącym do Madrytu jeden z uczestników zawodów samochodowych na przestrzeni 10.000 km., urządzonych przez niemiecki klub automobilowy, niejaki Herbe, najechał na drzewo i poniósł śmierć na miejscu. Katastrofa nastąpiła wskutek tego że Herbe zasnął. Nie zależy nam na tem, w jaki sposób ludzie z feudalnej burżuazji rozbijają sobie głowy i jeżeli ci panowie to rekordowe szaleństwo bezdusznych maszyn i nierozumny, karłokolony pęd w śmiertelnym znużeniu i wyczerpaniu uważają za sport i przyjemność — to jest ich rzecz.

W dniu jednak, w którym Piccard podjął swój niesmiertelny rekordowy wjazd w tajemnicę nieskończoności, chciałoby się nieszczyśliwej ofierze szaleństwa samochodowego, umarłemu Herbem, powiedzieć: Wstydź się, że umarłeś za tak małą sprawę... (m. m.).

Na wiosnę i lato!

SUKNA

na ubrania męskie wizytowe

SPORTOWE, KOSTJUMY

i PŁASZCZE DAMSKIE

i MĘSKIE oraz MUNDURKI

STUDENCKIE

w wielkim wyborze poleca

firma

Towary wyborowe -- ceny najniższe

Ludwik Ralski

Lwów, Rutowskiego 7

(naprzeciw katedry) 419

Faszyzm podejmuje walkę z Watykanem.

Sojusz z faszyzmem, zawarty przed przeszło dwoma laty, przyniósł Watykanowi wiele rozczarowań. Wprawdzie księża zaopatrzeni zostali z funduszy państwowych i w szkołach wisi krucyfiks, ale wychowanie młodzieży, co papież przed laty określił jako domenę Kościoła, faszyzm zagarnął pod swą pieczę. Watykan przez dłuższy czas zachowywał wobec tego rezerwy, obecnie jednak poczyną — jak się zdaje — kontratak.

Niedawno temu „Osservatore Romano”, oficjalny organ papieski, doniósł o audjencji katolickich związków studenckich u papieża. Podniesiono tam skargę na prześladowania, na jakie są wystawione katolickie związki studenckie we Włoszech. Władze nie zezwalały na odbywanie zebrań regionalnych, grupy faszystowskie napadają na lokale klubów katolickich jak w Parmie, Udine i Modenie.

Papież oświadczył, że nad tymi wrogimi aktami nie można przechodzić do porządku dziennego i polecił, by prasa katolicka informowała o każdym takim wypadku cały świat.

W odpowiedzi na to organ faszystowskich Zw. zawodowych opublikował rewelację (uzyskaną od szpiclów) o antyfaszystowskiej działalności katolickiego związku ludowego. Pismo doniosło, że na ostatnich posiedzeniach kierowników związku ogłoszono faszyzm za wroga, z którym trzeba walczyć taktycznie w ten sposób, że się podniesie przeciw niemu oskarżenie przed opinią publiczną całego świata. Wróg lęka się tej organizacji katolickiej, ponieważ tylko ona może wywołać polityczną zmianą sytuacji. Watykański podsekretarz stanu, monsignor Bizardo, upewnominiony przedstawiciel Watykanu przy organizacji, się, że związek katolicki musi być przygotowany na objęcie politycznej władzy, gdyż przykład hiszpańskiej rewolucji wskazuje, że na-

stępstwem dyktatury musi być rewolucja, a wówczas kościołowi zagrozi niebezpieczeństwo.

Organ faszystowski domagał się wobec tego ostrych zarządzeń przeciw „podburzającej akcji” związku katolickiego. W następstwie tego doszło do znanych burzliwych awantur faszystowskich przeciw Watykanowi i papieżowi w szczególności.

CITTA DELL VATICANO, 3. 6. (P. A. T.). „Osservatore Romano” ogłasza zakaz urządzania procesji we Włoszech na zewnątrz kościołów. Zakaz ten umotywowany jest obawą przed ekscesami.

Ołtrzymi sukces koalicji republikańsko-socjalistycznej w Hiszpanji.

MADRYT, 3. 6. (PAT). Ministerstwo spraw wewnętrznych ogłasza ogólny wynik wyborów municypalnych.

Koalicja republikańsko - socjalistyczna uzyskała 1645 mandatów, prawica repu-

blikańska 757, monarchiści 201, radykalni społeczni 301, autonomiczna unja republikańska 461, katolicy 47, niezależni 354, inne stronnictwa republikańskie uzyskały razem 823 mandaty.

Awanturnicza polityka Hittlerowców.

GDANSK, 3. 6. (PAT). W sobotę i niedzielę bawił w Gdańsku jeden z czołowych niemieckich przywódców Hittlerowców Goering, który na zebraniu publicznym wygłosił przemówienie dotyczące stosunków partii hittlerowskiej do obecnego rządu. Stanowisko to ograniczające się jedynie do poparcia rządu, a nie brania w nim czynnego udziału jest usprawiedliwione polityką rządu, jak to zwłaszcza wykazał przebieg ostatnich obrad

w Genewie. W razie wydania przez senat zakazu noszenia mundurów narodowi socjaliści natychmiast odmówią rządowi swego poparcia i przez to samo rząd obecny będzie musiał natychmiast upaść. Przedstawicielom prasy Goering również złożył oświadczenie w powyższym sensie zaznaczając jednocześnie, że zakaz używania mundurów jest oznaką poniżenia godności niemieckiej co ma się przyczynić do wznowienia nacisku polskiego.

Program radiowy

CZWARTEK, 4-go czerwca.

- 11.00 Tr. z Katowic. Nabożeństwo z Piekara W. na G. Śląsku.
- 11.58 Retransmisja sygnału czasu i hejnału
- 12.10 Zespół chórny dla dawnej muzyki prof. Zofii Kozłowskiej wykona szereg utworów szkoły Niederlandzkiej pod dyr. Józefa Chomińskiego.
- 13.10 Tr. z Warszawy. Urzęd. komun. Państw. instyt. Meteorologicznego.
- 13.20 Muzyka z Warszawy.
- 13.40 Pogadanka z Warszawy.
- 14.10 Muzyka z Warszawy.
- 14.25 Tr. z Warszawy. „W ogrodach i parkach warszawskich“ wygl. prof. Al. Janowski.
- 14.50 Tr. z Warszawy. Koncert orkiestry Marynarzy Woj. w Gdyni
- 15.45 Tr. z Warszawy. W przerwie felj. Jima Paskera.
16. Odczyt rolniczy z Warszawy.
- 16.40 Tr. z Warszawy. Program dla dzieci starszych i młodzieży: 1) Feljton B. Hertz pt. „Dlaczego nam się nie udało kooperatywa szkolna?“, 2) Dialog T. Niwińskiego pt. „W góry, lasy miły bracie“.
- 17.10 „Laureaci Lwowa“ (O laureatach nagród naukowych prof. Stanisławie Zakrzewskim i prof. Maksymilianie Thullie, mówić będą pp. dr. Stanisław Zajaczkowski i inż. Jan Nawrocki. O laureacie nagrody literackiej Stefanie Grabińskim mówić będzie p. Tymon Terlecki. (Transmisja na wszystkie stacje P. R.).
- 17.45 Audycja poświęcona T. O. M. (Tow. Opiekni nad Młodzieżą). 1. Przemówienie wiceprez. T. O. M. dr. J. Serkowski; 2. Sluchowisko wykonują dzieci z przedszkola T. O. M.; 3. „O płomiennym sercu i u-partej woli“ słowo poświęcone pamięci zasłużonego działacza T. O. M. wygl. p. Franciszek Lachowicz, sekretarz T. O. M.
- 18.45 Koncert popołudniowy. P. Celina Wohlmanówna (fortepian), p. Marja Dragowska (sopran), p. Artur Biecio (bas), przy fortepianie p. Tadeusz Seredyński.
- 19.10 Rozmaitości.
- 19.30 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 19.40 Tr. z Warszawy. „Boże Ciało w dawnej Polsce“ wygl. prof. Henryk Mościcki.
- 19.55 Odczytanie programu na dzień następny
- 20.00 Tr. z Warszawy. „Wiadomości przyjemne i pożyteczne“.
- 20.15 Tr. z Warszawy. Muzyka lekka w wyk. orkiestry Filharmonii warsz. pod dyr. Bronisława Szulca, Irena Carnero (piosenki) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). 1. a) V. Scherzinger: Marsz z filmu dźwięk. „Parada Miłości“ b) Keler-Bela: Węgierska zabawa — uwertura, c) J. Strauss: Odgłosy wiosenne — walc, d) J. Szule: Potpourri na tem. z op. „Maneliny“ odegra orkiestra. 2. a) A. Lewandowski: Za tyle pięknych dni (sl. Toma), b) R. Whiting i Herling: Boston i sloy-fox z filmu dźwięk. „Monte Carlo“, odp. p. I. Carnero. 3. E. Kalman: Potpourri na tem. operetki „Maritza“ odegra orkiestra. 4. a) J. Maklakiewicz: Wiatr od morza — boston, b) R. Kaper: Zagral mi skrzypku odp. p. I. Carnero. 5. a) I. Medino: Polka z op. „Spriditis“ b) Br. Szule: Boston odegra orkiestra.
- 21.30 Tr. z Warszawy. Sluchowisko.
- 22.00 Tr. z Warszawy. Dr. Józef Gaykowski wygl. feljton pt. „Strzeliste wieści“.

KOLDRY, materace, pościel po cenach najtańszych poleca firma R. DRZĄŁA, Lwów. ul. Chorażczyna 5, (Obok kina Apollo). Przerabia koldry po 6 zł., materace po 8 zł. 130.

Głos amerykański za rewizją traktatów pokojowych.

NOWY JORK. (Reuter). Senator Borah wygłosił onegdaj przez radio mowę na temat widoków światowej konferencji rozbrojeniowej. — Mowca zaznaczył że Ameryka jest silnie zainteresowana w rozbrojeniu i dlatego niecierpliwie czeka na konferencję, mającą się odbyć w r. 1932. Istnieje jednak obawa, że członkowie tej konferencji ograniczą się wyłącznie do wypracowania jakiegoś programu papierowego, co, od 12 lat robi Liga Narodów.

Dzisiejszy usirój Europy polega na tak zw. traktatach pokojowych a wskutek tego na sile militarnej, gdyż tylko ta siła zdoła je utrzymać. Nawet porozumienie co do taryfy celnej nie może być osiągnięte, gdyż uważa się to za naruszenie traktatu wersalskiego. Dopóki jednak — wywołał Borah — odrzuca się wszelkie prawo rewizji traktatu wersalskiego na drodze pokojowej,

nie może być mowy o rozbrojeniu w Europie.

Rozbrojenia tego nie należy oczekiwać równie dopóty dopóki sytuacja w Rosji jest niezmieniona. Zawisła ona w głównej mierze — jeśli nie całkowicie — od tego co Europa zrobi dla rozwiązania tego wyłącznie europejskiego problemu. Zbrojenia Europy są obecnie większe niż przed wojną światową. Według mowy rozbrojenia można się spodziewać dopiero wtedy, gdy znajdzie się pokojowa metoda dla rewizji traktatów pokojowych.

W dalszym ciągu wystąpił Borah za nawiązaniem gospodarczych stosunków Ameryki z Rosją przy udzieleniu kredytów wzorem Niemiec i innych państw, ponieważ Ameryka nie może zyskiwać wzbraniając się uznać fakta dokonane a Rosja jest jednym z najpotężniejszych faktów na terenie międzynarodowym.

Baczność poborowi!

BIURO PORADY WOJSKOWEJ

Udziela informacji w sprawach poborowych, odroczenia służby i ćwiczeń wojskowych. Wnoszenie podań, zastępstwa stron i t. p.

Lwów, ul. Kollataja 4. Schody V. parter.

Strzały w plecy.

Faszyzm włoski pokonał jeszcze jednego wroga. Michele Schirru, który z dumnie podniesioną głową oświadczył, że goził na życie Mussoliniego, został rozstrzelany. „Niech tak kończą wszyscy renegaci!“ — wykrzykują faszyści. Ale renegaci w dzisiejszych Włoszech kończą nie na placu stracenia, lecz na fotelach ministerjalnych.

Schirru był marzycielem, wierzy sobie i swym idejom do końca. W jego twarzy nie drgnął ani jeden rys, gdy usłyszał wyrok. Pisma faszystowskie nie umieją ukryć zdumienia wobec spokojnego oświadczenia tego człowieka, że chciał zabić Mussoliniego, ale nie skorzystał z nadarzającej się podczas pewnej uroczystości okazji, ponieważ rzucenie bomby pociągnęłoby za sobą wiele niewinnych ofiar. Tego faszyzm zrozumieć nie może.

Nie potrzeba dodawać, że w państwie praworządne Schirru nie mógłby zostać skazany na śmierć jedynie za zamiar wykonania zamachu i za zranienie policjanta.

Sędziom jego tak dalece brakowało godności ludzkiej, że człowieka, który swemu przeciwnikowi otwarcie stawiał czoło, skazali na rozstrzelanie... z tyłu!

Spodziewano się, że Mussolini zrobi „ładny gest“ i ulaskawi skazanego. Ale kto tak myślał, ten nie zna Mussoliniego. Jest on wprawdzie wcielonym pozerem i komedjantem, ale opuszcza go poza, gdy czuje lęk i dyszy żądzą zemsty.

Kazał go rozstrzelać. Jaki cel był w rozkazie strzelania w plecy skazanego... wiadomo. Czy krwawy dyktator myślał, że przez to odejmie uroczystą powagę śmierci Schirru?

HERBATA RIEDLA

SZKŁO, PORCELANE, KRYSZTAŁY

poleca F-a Aleksander ONYŚKO

ul. Halicka 20 (róg Wałowej) 167

Masa spadkowa po śp. Alfonsie UWIERZE

Lwów, pl. Halicki 14

likwiduje firmę i urzęduje od 1. marca 1931 poczynszy przez Władze dozwoloną wyprzedają towarów. Niebawem okazja taniego kupna

dobrych materiałów wszelkiego rodzaju.

Uwaga: Pl. Halicki 14.

FABRYKA TRUMIEN

LWÓW

KOCHANOWSKIEGO 132, tel. 88-79

dostarcza każdą ilość kompletnie gotowych trumien dębowych i sosnowych po cenach konkurencyjnych.

422

Cenniki wysyła się bezpłatnie.

Czajkowskiego

„Mazepa“

(z powodu dzisiejszej premjery operowej).

Jak do wielu innych tak i do „Mazepy“ Czajkowski zaczerpnął treść opery z Puszki, zmieniając oryginalny tytuł „Połtawa“ na odpowiedniejszy „Mazepa“.

Chór dziewcząt h-moll i w tonacji kościelnej rozpoczyna akt poprzedzony dłuższym wstępem orkiestrowym. Dziewczęta wiejskie ludowym śpiewem wzywają Marię, córkę Kocubeja, pułkownika kozackiego, do udziału w puszczaniu wianków na rzecę. Lecz ta, zajęta gościem kozackim, hetmanem Mazepą, odmawia. Śpiewy ludowe i tańce małopolskie (hopak) o wspólnie instrumentacji i ślicznej melodii wypełniają scenę. Po tańcach Mazepa oświadcza się Kocubejowi o rękę Marii, lecz spotyka się z odmową ze strony ojca Marii. Mimo oporu Kocubeja, Mazepa za zgodą Marii uprowadza ją przy pomocy swoich kozaków.

W domu Kocubeja po utracie Marii wszyscy pogrążeni w smutku. Mszcząc się, Kocubej oskarża Mazepę przed carem Piotrem o zdradę tj. o zamiar oderwania Ukrainy od Rosji przy pomocy Polski i Szwecji. Lecz car nie wierzył donosowi i wydał Kocubeja w ręce Mazepy jako oszczercę. Ten skazuje Kocubeja i jego towarzysza Iskrę na śmierć. Dłuższe recitativo Kocubeja i charakterystyczny podkład orkiestrowy, zwłaszcza zaś ostatnie pożegnanie Kocubeja z Iskrą, ich modlitwa i elegijny śpiew chóru należą do najlepszych ustępów tej opery.

Wysoce interesująca jest przygrywka do ostatniego obrazu, która środkami orkiestrowymi kreśli „bitwę pod Połtawą“. Motywy ludowe, zwłaszcza pieśni ludowe „Śława“ także przez Beethovena wyzyskana, oraz marsz z czasów Piotra Wielkiego są tu mistrzowsko opracowane i w potężną całość ułożone.

Szwedzi uciekają z pola bitwy. Andrzej, dawny wielbiciel Marii ginie od kuli Mazepy. Maria, która wraz z matką była świadkiem stracenia ojca, zjawia się też na polu bitwy, lecz już obłąkana. Nad dogorywającym Andrzejem Maria śpiewa prześliczną kołysankę.

Jako interesująca, szczerza praca na całym kulturalnym świecie wysoce cenionej kompozytora, opera ta posiada wszelkie warunki żywotności scenicznej. Zławsza ustepy liryczne Andrzeja, obie arie Mazepy, pożegnanie Kocubeja z Iskrą, kołysanka Marii na motywach ludowych oparte ustepy chóralne i taneczne oraz mistrzowsko wykonany podkład orkiestralny przemawiają do słuchacza przekonująco. — Wszędzie Czajkowski mimo nielicznych wpływów kantylany włoskiej, pozostaje sobą samym, dając muzykę oryginalną i szczerą, z której przebija bogata inwencja i artystyczna filozofia.

Grd.

TOREBKI I PARASOLKI poleca najtaniej w wielkim wyborze „NOBLESSE“ Jagiellońska 11 a. Tel. 41-69. Uwaga na firmę i Nr domu.

E. G.

WIELKA BURZA NAD CICHĄ USTRONIĄ.

(Ciąg dalszy.)

— Błagam... niech się łaskawa pani zupełnie nie kępuje. Proszę nie zapominać, że zeznania pani są tu urzędowo zaprotokołowane i że nikt niepowołany nie ma do nich dostępu.

— Marfa Osipówna była oczywiście zakochana, po uszy w nim zakochana. Nie wiem, czy to była wielka czysta miłość — prawdopodobnie raczej krótko trwający ogień słomiany — ale bądź co bądź mała była jak opętana.

— A czy pan Rist podzielał te uczucia?

— Bynajmniej. Dbał o nią nie więcej, niż o Dyveke.

— Kto to ta Dyveke?

— Nasza służąca.

— Czy panna Osipówna wynętrzała się kiedy przed panią?

— Mała Osipówna wynętrzała się nie raz, ale dziesięć razy na dzień. Ma serce — że się tak wyrażę — na wierzchu.

— „Ciociu, musisz znowu zaprosić Torbena Rist! Co za oczy! Tak wyobrażam sobie Hiszpanję! Wyjdę tylko za mężczyznę z cerą oliwkową! Czy wiesz? Poleć jeszcze do starej Fredriksen, muszę dziś jeszcze raz przed snaniem ujrzyć, jak się uśmiecha“. I tak przez cały dzień. „A jaki szczyptę w biodrach! A te delikatne uszy!“ Rozkładała go formalnie na anatomiczne części składowe. Lecz to pozostanie między nami, panie sędzio śledczy.

— Rozumie się samo przez się. — Mówiłam jej po sto razy: Dziecko, nie zajmuj się tak bardzo tym człowiekiem! To nierozsądne i beznadziejne. Robisz się śmieszna. Mężczyzna ma co innego, całkiem co innego w głowie.

— Co pani przez to rozumiała?

— Zmiarkowałam dobrze, że ten niezwykły marzyciel z czemś się nosi. — W jego chodzie było coś tak... coś tak nieokreślonego.

— Czy pani ma na myśli politykę?

Ludzie przebąkują o anarchizmie i t. p.

— Nie, napewno nie. To urojenie doktora Monke. Ale o tem nie może być mowy. Jego dręczący z pewnością jakiś wielki ból. A może... w jego oczach było coś z obłądu.

— Czy zachowywał się kiedy wobec pani tak, że zwracało to uwagę... a może nawet jak człowiek nie przy zdrowych zmysłach?

— Był on... Panie sędzio śledczy, może na dziś zrobilibyśmy koniec? Moje serce... Jestem oczywiście i nadal zawsze do pańskiej dyspozycji.

— Ależ tak, tak... Udziała mi pani zresztą dość dużo cennych informacji. Zamówię wóz dla pani i na dzisiaj kończymy.

Król. Sąd w Sändrup, 21 czerwca 1929.

Podp.:

Helena Delius
H. G. Jacobsen

PROTOKÓŁ,

spisany z świadkiem Meltą Fredriksen, z domu Lange ur. w r. 1869 w Aarhus, ewangeliczką, wdową właścicielką domu na Lynö.

— Muszę przede wszystkim zwrócić pani uwagę na to, pani Fredriksen, że nie wypada pozwalać sądowi czekać na siebie. Ponieważ w ciągu najbliższych dni będziemy prawdopodobnie zmuszeni nie raz jeszcze wzywać panią, proszę na przyszłość być punktualniejszą.

— Bardzo dobrze...

— Znajduje się pani wobec władzy, pani Fredriksen. Niech pani o tem nie zapomina i niech się pani zachowuje odpowiednio.

— To wszystko, co mi pan miał do powiedzenia?

— Ja pani nie mam nic do powiedzenia, ale mam o coś pytać. I to o coś bardzo ważnego. Gdzie znajdował się pani lokator, literat Torben Rist wieczorem 11 czerwca?

— U mnie w domu.

— Tak. O jakim czasie?

— Mniej więcej od wpół do do dziesiątej.

— I nie wychodził więcej wcale?

— Ani na chwilę.

— Tak. Co więc robił w mieszkaniu?

— Skąd ja mogę wiedzieć. Nie zaglądam do moich lokatorów przez dziurkę od klucza.

— Tak... Czy może jadł u pani kolację?

— Naturalnie. Ser, pomidory i zupełnie jabłczaną ze śmietaną. Mięsa nie je wcale.

— A potem?

— Potem poszedł spać.

— Tak... To brzmi bardzo interesująco. Ale ponieważ pani żyje na wyspie, moja dobra pani Fredriksen, to zapewne pani słyszała, że przewoźnik Hansen przewoził na Lynö pana Torbena Rist, mającego na sobie swój czarny płaszcz, tuż przed eksplozją, a więc przed wpół do dwunastej w nocy?

— A ponieważ pan, panie sędzio, nie żyje na wyspie i w ogóle niedługo jeszcze tutaj urzęduje, z pewnością nie słyszał pan o tem, że Chrystian Hansen jest największym pijaczyną w całej okolicy. Wstyd doprawdy wdawać się w poważną rozmowę z takim człowiekiem!

— Niech się pani miarkuje. Co zresztą jeszcze pani może powiedzieć o swym lokatorze?

— Pan Rist jest najlepszym człowiekiem pod słońcem. Muszę nie zrobić krzywdy, a co dopiero mówić o młodej dziewczynie. Wiem dobrze, po co mnie tu ścignęliście. Wstyd! „Amtsavis“ ma słuszość. Wszystko to jest z goniwcy za sensacją i z babskich plotek.

— Pani Fredriksen, muszę jeszcze raz panią prosić o miarkowanie się w wyrażeniach. Pani jest tu nie po to, aby ze mną dyskutować na temat różnych zapatrywań. Proszę odpowiadać krótko i rzeczowo na moje pytania.

— Ach, mój Boże, jak się tu mówi do starej kobiety!

— Znała pani i Osipównę?

— Rozumie się. Przybiegała do nas ciągle.

(C. d. n.).

Kupujcie tylko u firm, które ogłaszają się w „Dzienniku Ludowym”

CHCESZ BYĆ ZADOWOLONY ze swoich zdjęć fotograficznych daj je wypracować do firmy

JAN BUJAK
LWÓW, KOPERNIKA 4.
SPECJALNY MAGAZYN APARATÓW FOTOGRAFICZNYCH

Przekonasz się, że będą najstaranniej i najszybciej wykonane

KONC. PRZEZ M. W. R. I O. P. KURSY HANDLOWE I ZAKŁAD NAUKOWY

Dyr. P. RUTKOWSKIEGO LWÓW ul. Hofmana 6.

1. Nauka buchalterji wszystkich systemów, rach. kupieckich, korespondencji handl. i nauk o handlu, Roczne i półroczne kursa ranne i wieczorne. — 2. Nauka stenografji polskiej i w obcych językach, dla początkujących i parlamentarniej. — 3. Pisanie na maszynach różnych systemów. — 4. Nauka języków: angielski, francuski, hiszpański, niemiecki, rosyjski, portugalski i włoski. W krótkim czasie wyucza się najnowszą metodą czytania pisaną, konwersacji i literatury. — Sądowe biuro do tłumaczeń zagranicznych języków; tłumaczy i legalizuje dokumenty urzędowe i świadectwa szkolne, prace naukowe i literackie. Korespondencję handlową i prywatną wykonuje dyskretnie. — Zlecenia z prowincji załatwia się odwrotną pocztą. — Zaprzysiężony tłumacz Sądu Apelacyjnego.

Wpisy odbywają się codziennie od godz. 10 i od 5-7.

Wszelkie maszyny i motory
Obrabiarki, Turbiny, Młyńskie, Ceramiczne, oraz dla każdego przemysłu tak maszyny, jak narzędzia i materiały poleca:

„PILOT” LWÓW, ul. Batorego 4
telef. 1-79.

CZYTAJ!!!

Koszule męskie zefirowe Zł. 6'50
Koszule męskie popel. „ 9'50
Koszule męskie sportowe „ 7'50
Kalesony długie i krótkie „ 3'95
Kapelusze męskie Zł. 6'—, 8'—, 10'— do „ 25'—
Pończochy jedwabne od „ 2'50
Skarpetki męskie nician. od „ 75
Torebki dams. skór. modne od „ 6'
Parasole męskie i damskie z własnej pracowni od „ 7'—

tylko w **DOMU TOWAROWYM „BERGERA”**
Lwów, pl. TRYBUNALSKI 1

FABRYKA GIPSU
Józefy Franz & Synowie
poleca
najprzedniejszej jakości
GIPS BUDOWLANY
zastępujący w zupełności gips sztukatorski — ceny konkurencyjne niskie
Listopada 97 — tel. 89-76.

H. Münzer i R. Kupferschmied
Lwów Leona Sapiehy 83
polecają:

MEBLE wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych i ściśle gotówkowych na długo terminowe spłaty. 365

HURT DETAIL
Rowery Puch, Kayser, Łucznik, Record

Części składowe do wszystkich rowerów. Rakiety tenisowe, piłki, meszty, pokrowce i t. p. poleca 372

A. FRIEDFELD
Lwów, Jagiellońska 9. Tel. 34-65

Wkrótce będzie otwarty **NAJWIĘKSZY SKŁAD porcelany, szkła, fajansu, kryształów, lamp elektr. i naftowych**, oraz wszelkich przyborów kuchennych pod firmą 467

„RAJ ŚWIATŁA” LEGJONÓW 41. dawniej Messer i Hamm

I Z A K L A N D A U
LWÓW, Bożnicza 17 — tel. 43-81. 294
Hurtowny skład szkła, porcelany, lamp elektrycznych i naftowych

Pijcie lemoniadek i wodę sodową tylko tam gdzie dostarcza fabryka

„ZDROWIA”
wyroby „Zdrowia” są najlepsze. 307

KUPNO I SPRZEDAŻ

GARNITURY kąpielowe 4.50, Spodniczki welniane 7.—, jedwabne 8.—, tenisówki 6.—, Reformy jedwabne 2.50 Koszule kolorowe 2.80 Szlafroki — Sukienki 4.—, Podwiązki brokatowe 3.50, Berety, Torebki nowości. — Bielizna za bezcen. — Pończochy jedwabne świetne 3.80, 4.25, 5.50, sprzedaje magazyn ROSENBERGA, Batorego 6. 479

BACZNOŚĆ! Uwaga! Parcele w pięknie położonej okolicy Lwowa (Bogdanówka) oraz domy mieszkalne murowane wedle życzenia na dogodnych warunkach do sprzedania na raty i za gotówkę. Wiadomość: sklep żelazny FAUST, Lwów, ul. Bonna 6. 443

DO SPRZEDANIA dom murowany, parcela 116 sążni kwadr. Władomość: Droga lubieńska ul. Okrężna 62 u właściciela 5 min od przyst. tramw. Nr. 4 lub 8. 1-12

PARASOLE ZA DARMO nikt nie daje, lecz prawie za bezcen z najtrwalszych gatunków nieprzemakalnych niepokojących i najoryginalniejszych fasonów sezonu 1931 r. — dostać można wyłącznie u firmy: **PIERWSZORZĘDZONA WYTWÓRNI PARASOLI „SIKO” SIECHER I KORKES**, — Lwów, Legionów 29, w Pasażu (uwaga na dokładny adres) tudzież przyjmuje się wszelkie reperacje i pokrycia po cenach minimalnych 334

PANTOFLE różne domowe, do gimnastyki dla szkół, szkółek itp. zakładów, sandały, obuwie płócienne poleca i wykonuje na zamówienie także z dostarczonego materiału znana wytwórnia przy ul. WRONOWSKICH 4. Tel. 59-88. Do nabycia również w firmie M. ORLOS, pl. Kapitulny 3 po cenach fabrycznych. 184

TEKSTYLJA I GALANTERJA

ZNANY Z TANIOŚCI i solidności „Halicki magazyn Nowości” Halicka 15 tel. 85-59, poleca markizety szwajcarskie, jedwabie do prania, musliny krepony itp. materiały po najniższych cenach Dla reklamy perkale i kretony 1 zł za 1 m., Tweedy welniane 1 m. 4 zł. 424

1 ZŁ. METR CHODNIKA. Nie wyrzucajcie szmatki, latki starą nieużyteczną odzież, bieliznę i stare pończochy, możecie je dobrze użyć: edyż „TKALNIA” przy ul. GRODECKI 7 (naprzeciw kości. św. Anny, przystanek tramwajowy przed domem) wyrabia z tychże trwałe i ładne chodniki. Pouczenie: Materiały wyżej wspomniane tnie się w pasy szerokości 1 do 2 cm. lekko zszywa i zwija w kłębki. Z 2 kg. materiału około 3 metr. chodnika. 340

PRZEMYSŁ I RĘKODZIEŁO

WOBEC WALKI Z DZISIEJSZĄ KONKURENCJĄ KONFEKCYJNĄ oraz dzisiejszych warunków urzędniczą, wszelkie zamówienia krawiectwa męskiego od najwyższych wymogów wykonuje po cenach dzisiejszej koniunktury wszelkie przeróbki, oraz reperacje wykonuje w jak najkrótszym czasie STANISŁAW KURZ, były uczeń zagranicznych szkół zawodowych LWÓW BATOREGO 12-14. 347.

UWAGA! DLA ZAREKLAMOWANIA SIĘ polecamy dla P. T. Instytucji, pp. Lekarzy, robotników chem. i t. p. naszą szwalnię, która wykonuje wszelkie szycie, jak ubrania ochronnych kaftanów, bielizny i t. p. **SZWAŁNIA „IRENA”** LWÓW, SYKSTUSKA 17. 125

ZEGARKI

1.200 ZEGARKÓW szwajcarskich „OMEGA” „LONGIN” „DOXA” sprzedaje poniżej cen fabrycznych DĄBROWSKI I ROZWARZEWSKI, Lwów, Akademicka 2. Naprawy uskutecznia się precyzyjnie i tanio. 396

ZAWIADOMIENIE. Długoletni pracownik zegarmistrzowski, wyspecjalizowany zagranicą oraz długoletni współpracownik firmy W. Litwak we Lwowie, Legionów 39, objął powyższą pracownię we własny zarząd i wykonuje wszelkie reperacje solidnie i precyzyjnie z 3-letnią gwarancją ze względu na brak gotówki po cenach wybitnie niższych, a towary sprzedaje po cenach najniższych. M. SCHORR, LWÓW ul. Legionów 39. 435

MEBLE I SPRZĘT

ZANIM zakupisz **MEBLE**, przyjdź a przekonasz się, że takowe otrzymasz najtaniej u **HE-SZELESA** LWÓW, KOPERNIKA 23, Róg ul. Wronowskiej. — Firma ta sprzedaje na raty długoterminowe, a to na 2 lata, **MEBLE** wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych i ściśle gotówkowych. 182

LEŻAKI

najlepszej jakości **Zł. 12'—**

WYROBY KOSZYKARSKIE - FOTELE
ŁÓŻECZKA dziecięce - WALIZY -
KOSZE podróżne

ZABAWKI

SZTUKA LUDOWA -- KILIMY

Ludwik Hegedüss
Lwów

Filja: Halicka 5. Kopernika 11.
tel. 30-32 427 tel. 26-09

BANDAŻYŚCI

ZYGMUNT KUZNIEWICZ bandażyści ortopedysta LWÓW Gródecka 2 b. Dom Katolicki tel. 64-53 poleca własnego wyrobu bandaże przepuklinowe, pasy brzuszne, sztuczne nogi ręce i aparaty ortopedyczne. 382

RADJO

ADJOAPARATY do sieci i anodowe, głośniki do detektorów słuchawki, i wszelkie części składowe naitaniej dostaniesz we firmie M. PISCHNOT, dawniej R. Dittmar Br. Brünner, Lwów, plac Marjacki 9, telefon 20-04. Lampy elektryczne i naftowe, własnego wyrobu kucharki naftowe i elektryczne, żelazka do prasowania, oraz hurtowny skład żarówek. Wszelkie naprawy uskutecznia szybko i tanio. 199

Wolne i poszukiwane posady

CZELADNIKA krawieckiego dobrego na duże sztuki 5 zł. dziennie i całkowite utrzymanie poszukuje Jan Zarów, Chodorów, Mickiewicza 39. —3

OBUIE

HALLO! UWAGA! — **PRACOWNIE OBUWIA** wszelkiego rodzaju po najniższych cenach według najnowszych żurnali poleca **ROMAN KRAJEWSKI**, Lwów, ul. Zimorowicza 10., w podwórzu — przyjmuje też obuwie jasne do odcyszczania i przebarbowania na najnowsze kolory. 315

RÓŻNE

PANNY wymowne, dobrze się prezentujące celem przeprowadzenia propagandy pierwszorzędny artykuł codziennego użytku. — Zgłoszenia osobiste Enten, Kordeckiego 7. w czwartek, dnia 4. czerwca 1931 między godziną 2 — 4 pop. 493

UWAGA!!! WAKACYJNE KURSA — 30 LEKCYJ 15 ZŁOTYCH wyucza pisaną na maszynach systemem amerykańskim 10-cio palcowym oraz przyjmuje PRZEPISYWANIA i POWIELANIE wszelkich pism — ROMANSKA — Zybielkiewicza 5. 475

MASAZYSTKA egzaminowana wykonuje wszelkie masaże lecznicze, chodzi po domach i przyjmuje u siebie, jakoteż wykonuje manicure po 50 gr. Lwów, ul. Szymona 2. I. p. ganek, drzwi nr 7 (Boczną Batorego). 454

POSZUKUJE SIĘ chłopca do praktyki fryzjerskiej. — Blizsza wiadomość ul. Stryjska 188. w Zakładzie „Rococo” — Drohobycz.

Ukazał się nr. 1

„Kwartalnika socjalistycznego”

Treść: Od redakcji; Zygmunt Zaremba; Kongres Polskiej Partii Socjalistycznej; Andrzej Czarski; Od koalicji do koalicji; Adam Ciołkosz; Centrolew; Wiśniew Wołnoout; Polskie państwo kapitalistyczne; R. Irski; Rola państwa w kapitalizmie monopolicznym; Marian Nowicki; Czy Polska jest krajem rolniczym. Uwagi o taktyce; Z. Gross; Procesy polityczne w Polsce; Przegląd; Z. Z. Istota pięcioletniego planu gospodarczego; Aleksander Schiffrin; Kontrewolucja w Europie.

Cena Zł. 2'—

Do nabycia w **KSIĘGARNI LUDOWEJ** LWÓW, UL. SZAJNOCHY L. 2.

Osobliwe leczenie w Kasie chorych.

Od czasu, gdy pozbawiono ubezpieczonych kontroli nad gospodarką w Kasach chorych, zdarzają się sporadyczne wypadki wybrków lekarzy rządzących się jak szare gęsi w Kasach, które przecież są instytucjami publicznymi, założonymi dla dobra ogółu.

W Kamionce Strumiłowej ordynuje jeden z tych samozwańczych karyków, który co chce to czyni, gdy chce to łączy, gdy im się nie chce to nie leczy i w ogóle nie rozumieją i nie chcą zrozumieć, że pensje, które pobierają, uzyskane są przecież z świadczeń ubezpieczonych, nie mówiąc już o kwestii ogólnoludzkiej.

Jest nim dr. M. Markstein, który chorych traktuje po grubiańsku, jakby im robił łaskę, a niejednokrotnie nawet poprostu odsyła z kwitkiem, oświadczać, że nie chce mu się ich badać.

Od jednego z czytelników otrzymujemy następujące pismo.

Dnia 12 maja br. zachorowałem na gardło i zgłosiłem się do dr. M.

Ten podniesionym głosem oświadczył mi: „Ja pana nie badam, mnie się nie chce takich awanturków badać; proszę się wynosić z ambulatorium“.

Gdy nie chciałem wyjść i domagałem się zbadania, sprowadził komisarza kasy, który również kazał mi się wynieść oświadczać, że gdy lekarz bada chorego nie chce, to on go do tego nie może zmusić. Poszedłem do domu z nieszczęściem.

Dnia 26 maja br. powtórnie zgłosiłem się do dr. M., gdyż lekarz naczelny nie miał czasu mnie przyjąć. Dr. M. przyjął chorych, którzy przyszli po mnie mówiąc w końcu, że ma „extra“ gości i przyjąć mnie nie może, jak również i chorego nazwiskiem Celner.

Kiedy poszliśmy do komisarza kasy z zażaleniem, ów zażalenie spisał na swistku papieru, a gdy wyraziliśmy zdziwienie, czemu nie pisze w księdze zażaleń, odpowiedział, „że takimi sprawami się nie zajmuje“. Kiedy w końcu uzyskałem wizytę u dr. M., postawił diagnozę, iż jestem chory na gruźlicę, a przypisał mi pigułki na kaszel — jakąś mieszaninę arseniku (powiedział mi to inny lekarz).

Znana ze swej tanioci i solidności

firma 351

„ELEKTROBŁYSK“

Lwów, Skarbowska 4

- naprzeciw Kina „LEW“ poleca -

po olbrzymio niżonych cenach:

LAMPY, ŻYRANOLE, ŻARÓWKI,

MATERIAŁY elektryczne i radjowe

Nagle rozwiązanie Rady m. w Kołomyji.

Reskryptem województwa stanisławowskiego w dniu wczorajszym rozwiązana została nagle Rada miejska w Kołomyji. Komisarze rządowym został nominowany p. Mezyński, emerytowany major z Tarnopola.

W skład Rady przybocznej komisarza rządowego weszli prawie zupełnie nowi ludzie, przyczem do Rady tej nie powołano osławionego posła sanacyjnego Sanojcy.

Powodów rozwiązania Rady miejskiej w reskrypcie województwa nie podano.

Fiasko behesowskiego wiecu w Skolem.

SKOLE 1. czerwca.

Dnia 31. maja w sali Sokoła w Skolem został zwołany wiec przez BB. Behesowski Związek Zawodowy, który na terenie skolskim założony został w celu rozbicia Zw. Zaw. Drzewnego na Demni wyżej. Na wiec ten zjechał Denasiewicz z Drobobycza i Wojtek Malinowski. Denasiewicz nie miał odwagi na wygłoszenie referatu. Przemówienie wygłosił Wojtek Malinowski.

Gdy jeden z robotników zażądał udzielenia mu głosu odmówiono mu. Gdy pod naciskiem większości zebranych domagano się udzielenia głosu naszemu tow. Dobosiewiczowi, poddano to pod głosowanie ale w ten sposób, że zapytano tylko kto jest przeciw.

Na sali podniosło się zaledwie 10 rak, a jednak nie udzielono głosu naszemu tow. Nasi towarzysze zaczęli śpiewać Czerwony Sztandar i opuścili salę, tak, iż oprócz prezydium nikt nie pozostał. Zjemy im jeszcze takich szumnych wieców.

Śmiertelne potrącenie rowerem.

Wczoraj popołudniu w ul. Hausnera, zdarzył się wypadek śmiertelnego potrącenia rowerem. Oto niejaki Czesław Malinowski, zam. w Samborze jechał na rowerze tak nieostrożnie, że potrafił przechodzącą jezdnią 76-letnią Wilhelminę Tomaszewską, wdowę po kolejarzu, która upadła na bruk doznając wstrząsu mózgowego. Jeden z medyków zarządził przeniesienie nieśczęśliwej na noszach do sanatorium Czerwonego Krzyża, gdzie staruszka niebawem zmarła. Malinowski będzie odpowiadać przed sądem, za nieostrożną jazdę.

Drugi wypadek potrącenia zdarzył się wczoraj w ul. Akademickiej, gdzie 61-letnia Józefa Kosiowa doznała złamania ręki.

Niedość tego gdy wracałem w towarzystwie kilkunastu osób z pracy, mijający mnie dr. M. w formie pogroźki wypowiedział: „czego się na mnie patrzysz jak jaki potwór, ja cię jeszcze nauczę“.

Nie jest to wypadek odosobniony, chorzy ogólnie skarżą się na ordynarne obejście dr. M.

Kamionka Strumiłowa. Podpis (—).

Może odpowiedzialne czynniki zainteresują się tem i pouczą dr. M. o obowiązkach lekarza, i może wreszcie odnajdzie się księga zażaleń.

Inżynier wywieziony na taczce przez robotników.

WARSZAWA. 3. czerwca. (tel. wł.) Fabryka Józefa Rychtera przy ul. Ks. Skorupki Nr. 129 w Łodzi, była terenem burzliwych zajęć, których tło i przebieg były następujące. Przed dwoma miesiącami wydany był z fabryki oskarżony o nadużycia inż. Otto Langholz.

Fabryka w międzyczasie przeszła pod zarząd syndyka masy upadłościowej i wydany inżynier przyjęty został ponownie.

Zjawił się też niezwłocznie do fabryki i oświadczył majstrowi, że obejmuje swe funkcje. Ponieważ nie przedstawił przy tem żadnego

ZŁOCZÓW. 3. czerwca. (Pat.) Wczoraj około godz. 18-tej przeszła nad Złoczowem burza gradowa, trwająca przeszło pół godziny. Grad wielkości orzecha włoskiego padał z nadzwyczajną siłą i obfitością tak, że przykrył zupełnie powierzchnię ziemi. Burza zniszczyła w Złoczowie i najbliższej okolicy 40 do 50 proc. zasiewów ponadto grad w kilkunastu domach powybił szyby.

TARNOPOL. 3. czerwca. (Pat.) Onegda w Uhryńkowcach, pow. Zaleszczyki, spadł gwałtowny deszcz z gradem, wskutek czego uległo zniszczeniu 400 morgów żyta (25 proc.), 150 morgów kukurydzy, (15 proc.) 4 morgi tyto-

dowodu pisemnego, przeto majster oświadczenia inżyniera nie przyjął do wiadomości.

Doszło do scysji. Po stronie majstra stanęli wszyscy robotnicy w liczbie 1500.

Nietaktowne zachowanie się inżyniera doprowadziło do poważnego zajścia.

Robotnicy załadowali inżyniera na taczki i wywieźli go z terenu fabrycznego. Równocześnie któryś z robotników zatrzymał maszynę parową, tak że wszystkie warsztaty stanęły.

Na miejsce przybyła policja i zlikwidowała zajście.

Z sali sądowej.

Wyrodney ojciec.

On się nazywa Michał Bandzia, ona Olena Zacharko. Mieszkali w jednej wsi (Dernowce) Byli młodzi, krew się burzyła — miłość.

Urodził się potem Olenie syn. Wychowywała go matka pieczolowicie, jak tylko mogła, syn rósł.

Dnia 12 lipca ub. r. przyszedł do chaty Oleny Bandzio i przyniósł ze sobą „buteleczkę“. Traktowali się trunkiem do późna. Potem wszyscy zasnęli. Bandzio przytulił się do dziecka. Podchmielony alkoholem mógł zacząć pracować. Bandzio powziął plan pozbycia się dziecka, które mu było ciężarem. W pewnej chwili wyjął z kieszeni butelkę z karbolitem i wlał dziecku zawartość do ust. Poparzone dziecko zaczęło krzyczeć, obudziła się matka i zawiozła

dziecko do lekarza w Kulikowie. Dziecko wkrótce umarło.

W czasie składania zeznań na policji Bandzio oskarżył Olenę o współudział w zbrodni, oświadczaając, iż ta dała mu butelkę do karmienia, a on sam nie wieział nawet co się w niej znajduje. Dnia na wtórnej rozprawie zeznała siostra Oleny, Naścia, że krytycznego dnia widziała tak Bandzio wlewał do ust dziecka truciznę.

Okazało się, że nieprawdą jest aby Olena dała Bandzi truciznę — otrzymał ją od Harysymowicza w celu wypalenia brodawek koi-niom.

Przew. s. Łyczkowski, osk. prok. Wondrausch, bronią dr.: Błaszkievicz i Pieracki.

Wojowniczy Hyczman.

Michał Hyczman z Przemysła znany był ze swej wojowniczości na gruncie lwowskim. Wy-czynny jego stał się głośno na lwowskich przed-mieściach stał się bohaterem, wszędzie go było pełno. Opowiadano sobie o nim historyjki, dzie-wice ze Zniesienia pod jego wzrokiem krasnia-ły... Słowem bohater. Podobno nawet „Mincia“ o wyczynach jego na harmonii wygrywała.

Kiedy jednak sława zaczęła Hyczmana nad-to rozpieścić wdały się w to organa bezpieczeń-stwa i wysiedliły go dnia 14 lutego ub. r. do Przemysła. Ale smutno było wojownicznemu Mj-chasiowi za lwowskimi dziewczynami, za Brate-rową, za Ickiem Spuchem, nie mógł się pogo-

dzić, że fama o nim może zginąć. W Przemysłu nikt na niego nie patrzył z podziwem, nikt na niego nie pokazywał palcem: „patrz, to Hyczman - Michałek...“ Po niespełna dwuty-godniowym pobycie w Przemysłu zapragnął Mi-chalek znów patrzeć na Zamarstynowskie dzie-woje... pachniała mu sława (któż to nie chciał-by być sławny)... Wrócił więc do Lwowa 27 lutego ub. r., ale — wpakowali go do paki. O-rzeł lwowskich wzgorz przyzwyczajony do swo-bodzie nie mógł się pogodzić z pobytem w klatce i poturbował solidnie dozorców Czełińskiego Huzara i Poblińskiego.

Teraz ma za to rozprawę przed sądem.

Łańcuch pajęczarski.

Michał Sekuła Edward Winiarz, Ludwik Bi-klon, Bolesław Procello i Jan Jakubowski byli „pajęczarzami“.

Niech czytelnik przypadkiem nie pomyśli, że zajmowali się słuchaniem radia... Jedynie co mieli wspólnego z radem — to chybą zdejmowanie anten z dachów ale to już w ostatecznym razie...

Woleli zbierać bieliznę ze strychów, z szaf garderobę, z piwnicy omszałe buteleczki soków, win i „nalewek“ — pozostałości dawnych lep-szych czasów (bo i któż dziś „nalewa“ i „u-stawia“ w piwnicy)... „Wedzone“ rzeczy herzt bandy Sekuła oddawał do spieniężenia swei

kochance Cybulskiej która znowu sprzedawała je Annie Ostapczuk i Emilii Kaszubskiej, te ostatnie zaś „puszczały je w ruch“ na „małym Paryżu“. Podział pieniędzy odbywał się u Zorzy pajęczarzy — Braterowej.

Prawdziwy łańcuch... Sekuła jak przystało na wodza winę przy-muje na siebie, czy to co pomoże, nie wiadomo, gdyż towarzysztwo całe to złodzieje - recydy-wiści.

Wyrok zapadnie dziś. Przewodniczy s. Łyczkowski, oskarża prok. Krajewski, broni adw. Sz. Weis.

Fabrykanci masła z margaryny.

Trzy lata temu do poselstwa polskiego w Londynie poczęli zgłaszać się ze skargami od-biorcy angielscy, że w masle, pochodzącym z Polski znajduje się wielka ilość domieszek ob-ych tuszczów.

Analiza chemiczna wykryła w masle od 40 do 73 procent margaryny. Zakwestionowano 2.864 beczulek, które sprzedano dla celów przemysłowych, importe-rzy zaś ponieśli szkodę 7.420 f. szterlingów.

Dostawcami tego „masła“ byli kupiec war-szawski Salomon Berman, oraz Hans Wollerman z Berlina. Ten ostatni zbiegł do Niemiec. W czasie dochodzeń Wollerman twierdził, że ma-sła nie fałszował tylko dostarczał margaryny Bermanowi. Uwołniono go od winy i kary, po-mimo że stwierdzono, iż Wollerman wynajmo-wał lokal, w którym urządzono solarnie masła, a Berman nie wspominał o współniku swoim, jedynie przez przesadną skromność. Berman był

czynny na terenie solarni, byłwał w niej naj-mniej trzy razy tygodniowo, zajmował się „pro-dukcją“ masła, doglądał czystości i próbował smaku.

Zbadano robotników, którzy zeznali, że na dwie beczki dobrego masła brano trzy beczki sub-stancji o nieprzyjemnym zapachu i miesza-no to razem.

Dyrektorem technicznym fabryki był tajem-nicz osobnik, przywieziony przez Wollermana z Berlina, który był jego soferem.

Berman nie przyznał się do winy, dowo-dząc, że został wynajęty przez Wollermana je-dynie do załatwiania korespondencji z Angli-kami i za to pobierał wynagrodzenie prowizyj-ne — złotówkę od beczki wysłanego masła.

Wczoraj stanął Berman przed sądem w War-szawie.

Rozprawa ta budzi niezwykle zainteresowa-nie.

Znów obrabowanie listonosza.

TARNOPOL. 3. 6. (PAT.) Wczoraj w godzinach wieczornych na przewożą-cego pocztę listonosza, na polach koro-pieckich, powiat Buczac, napadło 3 u-zbrojonych i zamaskowanych bandytów, a

ubezwładniwszy go, zrabowali pocztę oraz 6.000 zł. Zawiadomiona po kilku godzi-nach policja wszczęła dochodzenia celem wykrycia sprawców oraz ustalenia tła na-padu.

Katastrofalne burze i grady.

niu (25 proc.) 150 morgów buraków cukrowych (20 proc.). Ogólna szkoda wynosi około 40.00 złotych.

BFRANOWICZE. 3. czerwca. (Pat.) Nad powiatem baranowieckim przeszła wczoraj gwałtowna burza gradowa. We wsiach Białolesie, Cieszewie Jazwiny i Białe Ługi, w gminie nowomińskiej zostały doszczętnie wybite oziminy i zasiewy wiosenne. Rozmiary strat nie zostały dotychczas ustalone. W gminie horodyskiej sąsiadującej z pow. nowogródzkim nastąpiło te-że pory oberwanie się chmury wskutek czego ogromne masy wody poważnie uszkodziły drogi tworząc wyboje sięgające 2 m. głębokości. We wsi Mikulicze gm. horodyskiej spadł grad wielkości kurzych jaj, który zniszczył doszczętnie zasiewy tej wsi, oraz pobliskich wiosek pow. nawogródzkiego.

GRUDZIĄDZ. 3. czerwca. Wczoraj przeszła nad pobliskim Kijewem burza połączona z pio-runami Robotnicy pracujący w polu zaskoczeni burzą zaczęli uciekać do domu. W czasie tej ucieczki uderzył piorun w grupę robotników z których dwaj padli martwi na ziemię.

PIORUN NA LOTNISKU W RYDZE.

W czasie zawodów klubu sportowego ar-mii w Rydze, piorun uderzył w grupę osób, która schroniła się przed deszczem i dwie z nich ciężko poraził.

Równocześnie w chwili uderzenia piorunu grający w meczu padli wszyscy na ziemię i do-piero po chwili ośwożeni powstałi nie dozna-wszy na szczęście porażenia.

W GRECJI TEŻ BURZE.

ATENY. 3. czerwca. (Pat.) Nad całym kra-jem przeciągnęła burza gradowa i wyrządziła znaczne szkody. W Tesalii i Macedonii ru-nęło kilka domów. Rodzina złożona z 5 osób została zabita.

Wyrok na nadkom. Kisielewskiego

Dziś w południe zapadł wyrok w sprawie nadkom. straży granicznej Wilhelma Kisielew-skiego i współoskarżonego Józefa Czoppa.

Osk. Kisielewski został uznany winnym zbrodni nadużyć, oraz oszustwa na szkodę skarbu, za co zasądzono go na

3 lata ciężkiego więzienia.

Współoskarżony Czopp został skazany na 1 rok ciężkiego więzienia. Nadto obaj mają zwrócić skarbowi państwa kwoty 4.410 zł. oraz ponad 400 zł. skarbowi kolejowemu.

Wyrok ten wywołał silne wrażenie tak na oskarżonych jakoteż na obecnych na sali są-dowej.

Ratuję resztki mienia.

W Warszawie zaobserwowano znamienny dla obecnych czasów fakt że różni mieszkańcy miasta masowo zwożą swe meble do składów i sklepów na przechowanie. Powodem tej „przeprowadzki“ jest ratowanie resztek swego mienia przed zajęciem przez komorników i se-kwestratorów za długi i niezapłacone podatki. Zapewne i po innych miastach w ten sposób niejedną ratuje resztki swego mienia.

Usiłowane męzobójstwo na Bodnarówce.

W baraku Państwowych Zakładów dla obróbki drzewa na Bodnarówce mieszkał 47-letni robotnik Władysław Kosiński wraz z żoną i zięciem Bazylim Łachną. Wczoraj w nowo zbudzono Łachnę charczem Kosińskiego a gdy wstał on z łóżka urządził ze zgrozą tkwiącą sie-kierę ostrzem w głowie teścia. Okazało się, że żona Kosińskiego Rozalia w zamiarze morder-czym ugodziła śpiącego męża siekierą w okolicę ucha, a gdy ostrze utkwiło w czaszce, zbro-dniarka pozostawia siekierę i zbiega. Łachno wyjął siekierę z rany i niezwłocznie wezwał lekarza Pogotowia rat. Wkrótce potem po za-bandażowaniu rany odwieziono go do szpitala. Stan jego jest groźny. Na drugi dzień Kosińska sama zgłosiła się w l. komisariacie, gdzie po-dała, że uczyniła to z żalu gdyż mąż miał ko-chankę i z tego to powodu stale były między nimi niesnaski kłótnie i bótki.

Kosińską odstawiono do więzienia.

Ruch autobusowy - nie zostanie zawieszony?

WARSZAWA. 3. czerwca. (Pat.) Dnia 2. b. m. min. robót publicznych gen. Norwid-Neugebauer, przyjął delegację związku Zwią-zków właścicieli autobusów. W wyniku dłuż-szej wymiany zdań, gen. Neugebauer przyrzekł, że poczyni zasadnicze zmiany w dotychcza-sowych zasadach podatku drogowego. Wobec te-go prasa wyraża nadzieję, że dotychczasowe zaostreżenie stosunków w dziedzinie komunika-cji samochodowej ustąpi i do zapowiadzanego zawieszenia komunikacji nie dojdzie.

DR. Hofmokl - OSTROWSKI SKRĘŚLONY Z LISTY OBRONCÓW WOJSKOWYCH.

WARSZAWA. 3. czerwca. (tel. wł.) Zna-ny adwokat warszawski dr. Zygmunt Hofmokl-Ostrowski został zarządzeniem z 29. maja br. skreślony z listy obrońców wojskowych. Co jest powodem tego zarządzenia nie jest wiado-mem. Przypuszczają, że pozostaje ono w zwią-zku ze sprawą majora Kubali, w którego spra-wie występował dr. Ostrowski jako obrońca.

Kronika.

Lwów, 3 czerwca 1931.

TEATR WIELKI:

Sroda o 7.30 „Mazepa“.
Czwartek o 7 i 9.15 „Murzyńska Rewia“
— Operetka.
Piątek o 7 i 9.15 „Murzyńska Rewia“
— Operetka.
Sobota o 7 i 9.15 „Murzyńska Rewia“
— Operetka.
Niedziela o 7 i 9.15 „Murzyńska Rewia“
— Operetka.
Poniedziałek o 7.30 „Mazepa“.

BOISKO SOKOŁA MACIERZY (na Lyczakowie):

(Tylko w razie pogody).
Czwartek o 7.30 „Aida“.
Niedziela o 7.30 „Rycerskość wieśniacza“
i „Pajace“.

TEATR ROZMAITOŚCI:

Sroda, o 7.30 „Halo! Halo! Radio Chicago“
Czwartek o 7.30 „Hedda Gabler“
Sobota o 7.30 „Co chcecie“.
Niedziela o 7.30 „Co chcecie“.
Poniedziałek o 7.30 „Co chcecie“.

TEATR MAŁY:

Od dnia 2. do 8. czerwca b. r. nieczynny.

Z TEATRU komunikują:

„GORĄCA KAWA“ brzmiał tytuł operetki reżyserii z którą jutro począwszy wystąpi gościnnie w ciągu dni czterech na scenie Teatru Wielkiego znakomita trupa murzyńska pod dyktando p. Louis Douglasa. W oryginalnej tej operetce wykonanej całkowicie przez czarnych artystów przy akompaniamencie „czarnej” orkiestry i w własnej oprawie dekoracyjno-kostiumowej, uwydatnia się wybornie cała ekscentryczność murzyńskiej pieśni i tańca. Przedstawienia odbywać się będą codziennie dla najszerzych mas, wobec niskich cen: 1 — 8 zł. Zniżki natomiast nieważne.

JUTRO pod gołem niebem na boisku Sokoła-Macierzy po raz drugi „Aida” Verdi’ego. Nowością będzie wjazd Radamesa na kwadrydze w otoczeniu oddziału konnego. Ceny miejsc na wszystkie trybuny ustalono w wysokości 2 zł. Bilety wejścia (stojące) nie będą sprzedawane celem uniknięcia zamieszania, wywołanego zajmowaniem miejsc niewłaściwych. Dojazd do boiska tramwajami nr. 1 i 8.

KOMEDIA Szekspira, „Co chcecie” ukaże się po raz pierwszy w nadchodzącą sobotę w reżyserii p. Wiercińskiego.

NA NIEDZIELĘ nadchodząca zapowiada dyrekcja nowe przedstawienie operowe pod gołym niebem na boisku Sokoła-Macierzy. Wiceczór wypełnią opery: Mascagniego „Rycerskość wieśniacza” i Leoncavalli „Pajace”.

NOWA AWANTURA W UL. SZAJNOCHY W jednej restauracji przy ul. Kopernika zabawało się towarzystwo złożone z kilkunastu podoficerów wśród których byli również cywili między nimi Jan Pawlaczek, Jan Drakus i Stefan Dąków. Po wyjściu z lokalu w nocy wynika pomiędzy nimi awantura w ul. Szajnoch przy czym padły strzały rewolwerowe. Wezwana patrol wojskowa odprowadziła na odwach dwóch podoficerów Leopolda S. i Józefa G., innymi zaś zajęła się policja.

OSZUST W ROLI BUDOWNICZEGO. Frydza Winer, zam. pl. Rzeźni 11, zeznała w policji że niejaki Andrzej Jakimów, rolnik z Jamelnej pow. gródeckiego, przedstawił się jej jako budowniczy i wyłudził od niej 150 dol. pod pretekstem, iż wybuduje jej dom. Poza tym w ten sam sposób Jakimów wyłudził około 2.500 zł. od Zygmunta Mizera, zam. przy ul. Grodeckiej 1. 127. Za zbiegłym oszustem poszukuje policja.

WOLAL POSAG NIZ ŻONĘ. Rozalia Bugierówna, służąca, zam. przy ul. Bernsteina 20 oskarżyła w policji Stanisława Rudnickiego o wyłudzenie 200 zł. pod pretekstem małżeństwa. Spryciarza aresztowano.

ZNOW ZAMACH NA KASĘ. W ostatnim czasie włamywacze dokonali kilku kradzieży kasowych w mieście. Sprawcy nie zostali jednak ujęci. Wczoraj w nocy złodzieje dostali się do biur Syndykatu Przemysłu Naftowego przy ul. Kościuszki 7 gdzie wywiercili kilka otworów w kasie ogniotrwałej. Ktoś jednak spłoszył włamywaczy, gdyż zbiegli, pozostawiając na miejscu świdry i „raki”.

Wydział śledczy aresztował Antoniego Poradiuka i Jana Eichenberga, jako podejrzanym nie o tę usiłowaną kradzież, lecz o okradanie kasy w fabryce „Branka”.

KRADZIEŻ LUB ZGUBA. Todrys Gang, kupiec, zam. w Tarnopolu powiadomił policję, że w pociągu kolejowym lub w restauracji Grin-szaka przy ul. Stanisława, skradziono mu lub zgubił kwotę 2.000 zł. oraz weksle na sumę, 370 dol.

SUBLOKATOR POBITY PRZEZ LOKATORA. Dziś o północy zjawił się w Pogotowiu rat. 24-letni Jan Procko z ranami i kontuzjami na głowie. Po zaopatrzeniu podał on, że po-bił go odnajemca mieszkania.

KRADZIEŻE W TRAMWAJU. W wozie tramwajowym „8” jakiś kieszonkowiec skradł zegarek srebrny ze złotym wisiorkiem wartości 520 zł, na szkodę Karola Berutauta, zam. w Łukowie, koło Horodarki. Na tej samej linii skradziono w tramwaju Szymonowi Filijewiczowi (zam. Piekarska 21), 740 zł. w banknotach.

„SKOK” PRZEZ OKNO POD PODUSZKĘ. Jakiś osobnik dostał się przez otwarte okno do mieszkania Lenika przy ul. Ziemalkowskiego 1. 1, i skradł około 240 zł. w gotówce, która była schowana pod poduszką.

KRADZIEŻE I ARESZTOWANIA. Obok dworca głównego skradziono zegarek marki „Watch” wartości 600 zł. na szkodę Maksa Thermana (zam. Rutowskiego 7).

Abraham Lipszitz, zam. Peltewna 3, został aresztowany za kradzież 10 zł. na szkodę Estery Bergwerk.

Wiadomości z kraju.

POŻAR NA POCZCIE W BORYSLAWIU. Wczoraj około godziny 9-tej przedpołudniem wybuchł pożar w gmachu nowej poczty w Boryslawiu. Powodem pożaru była eksplozja maszyny „Primus” spowodowana w mieszkaniu jednego z funkcjonariuszy poczty, mieszkającego na I piętrze w tymże gmachu. Pożar na szczęście pomimo braku hydrantów, został szybko zlokalizowany, zniszczył tylko częściowo mieszkanie podurzędnika poczty. Fr. Stabandy, 6-letni syn Stabandy, bawiący w czasie pożaru sam w mieszkaniu, został silnie popieczony. Akcji ratunkowej przysparzał się z ulicy kilkutysięczny tłum publiczności.

FALSZOWANIE KSIĄŻECZEK PKO. W kilku urzędach pocztowych w powiecie przemyskim jakiś osobnik legitymujący się jako Jan Kluczyński pobrał po 100 zł. na fałszowane książeczki PKO. Po dłuższych poszukiwaniach aresztowała policja Zygmunta Kordzińskiego, zam. w Medyce, którego kierowniczka urz. poczty w Krasieczynie Anna Zakowa, oraz Antonina Opaterna, agnoskowały jako sprawcę oszustwa. Dalsze dochodzenia w toku.

KONFISKATA „HISTORJI UKRAIŃSKIEJ”. Sąd okręgowy w Łodzi wyrok zatwierdził zarządzone przez prokuratora sądu okr. w Łodzi konfiskatę podręcznika „Kortka historia ukraińska dla początkowych szkół, dla I. kl. gimn. Iwan Krypatewicz” wydaną w Kijowie gdyż treść książki zawiera znaną zbrodnię zaburzenia spokoju publicznego. Równocześnie Sąd Okr. zakazał dalszego rozpowszechniania wymienionego podręcznika.

TRAGEDJA W HOTELU. Wczoraj przyjechał do Łodzi kupiec leżycki Maks Mendel Bialek w towarzystwie 30-letniej Hidy Szpigel żony swego wspólnika firmy krawieckiej.

Oboje wynajeli pokój w hotelu przy ul. Cegielskiej, poczem udali się na kolację. Powrócili nad ranem. W pewnej chwili około godzin 5-tej w pokoju zajmowanym przez nich, rozległy się strzały. Służba hotelowa wyważyła drzwi.

Bialek leżał martwy na podłodze. Szmi-głowa była ciężko ranna. Po przywiezieniu jej do szpitala, wkrótce wyzionęła ducha.

W obęcia śmierci popchnęła ich niemożliwość zawarcia związku małżeńskiego z powodu sprzeciwu męża denatki i rodziny.

ŚMIERĆ W TRYBACH MŁYNA. Andrzej Paprocki z Rzepiniec, pow. Buczac, przywozący do młyna w Zyznomierzu zboże, wskutek własnej nieostrożności został pochwycony przez transmisję, wskutek czego doznał złamania nóg oraz ciężkich obrażeń ciała, a przywieziony do szpitala w Czortkowie zmarł.

ZYWCEM SPŁONĘŁ. W Tyliczu pod Nowym Sączem wybuchł dziś wielki pożar, który zniszczył kilkanaście gospodarstw. W czasie pożaru spłonął żywcem 60-letni staruszek Józef Zagórski.

W Grabach, koło Radomska, spłonęło 16 zagrod przyczem w jednej z chat, spalił się żywcem półtoraroczny chłopiec.

W Zaglinie pow. łaski, spłonął tartak. Straty wynoszą 150.000 zł.

ZAMACH MORDERCZY. W Krzywobrodkach koło Sniatyni, onegdaj został postrzelony kula karabinową w udo, tamtejszy gospodarz Lukian Feduszuk. O dokonanie zbrodni podejrzany jest Michał Seleziuk Chonaszyna, za którym wszczęto poszukiwania.

Repertuar kin lwowskich.

APOLLO: „On i jej siostra”.
CASINO: Pieśniarz Gór.
CHIMERA: Djablica z Trypolis.
COLOSSEUM: „Trójka”.
FATAMORGANA: „Owoc zakazany” oraz „Tajemnica kielkującego życia”.
GRAZYNA: Bigła Tań.
KOPERNIK: Marokko oraz dźwięk, komedia Harold Trzymaj się.
LEW: Wilki i szkałe morza (Jak Anglicy zniszczyli niemieckie łodzie podwodne).
LUNA: „Al Capone jako bandyta”.
MARYSIENKA: Marokko ora dźwięk. komedia Harold Trzymaj się.
OAZA: Wesoły tydzień Metra oraz Piracy przez z dentystami.
PALACE: Król Jazzu (Paweł Whiteman).
PAN: „Ofiarna noc”.
PALACE: Janet Gaynor w najnow. dźwiękowcu „Melodia szczęścia”.
PASAZ: Lawina oraz Człowiek o błękitnej duszy.
PROMIEN: „Owoc zakazany” oraz „Tajemnica życia”.
SPLENDID: „Pamiętnik Eksceleńcji”.
STYLOWY: Dom pod czerwoną latarnią.
UCIECHA: Buster Keaton jako generał oraz „Idiota” (Lon Chaney).

OGŁOSZENIA

HURT! DETAIL

HALLO CYKLIŚCI!!!

Zastępca rowerów marki „PUCH”, „WAFFENRAD”, „STEYR”, „AUTOMOTO” i „KUCZYK” sprzedaje rowery na 12 RAT MIESIĘCZNYCH. Części składowe do wszystkich modeli poleca najtaniej 363

JAKÓB ROSENMAN

Lwów, Akademicka 26. — Telefon 19-61.

Własny warsztat reparacyjny. Zamówienia z prowincji uskutecznią się odwrotnie.

KAFLE

szamotowe ogniotrwałe na piece i kuchnie. Piece kaflowe przenośne i stałe polecają

ZAKŁADY CERAMICZNE „HALIS”

Oddział we Lwowie 3-go Maja 11, 404 w podwórzu — (Fabryka w Tłuszczu).

Wyłączna sprzedaż rowerów La „FRANCAISE DIAMANT”

oraz innych. Wszelkie przybory do wszystkich systemów rowerów. — akiety ang., piłki, meszty tenisowe. — rzybory do boksu, lekkoatletyki, jak oszczepy, tyczki etc., Futbolówki, dressy etc.

poleca najtaniej 440

Malwina Rosenman

Lwów, Jagiellońska 17, Telef. 17-25

Zlecenia z prowincji odwrotnie.

ROK ZAŁOŻENIA 1904

J. SCHREIBER

Lwów, ul. Hetmańska 6

TELEFONY: 13-05 i 95-59

poleca gorsety, napierśniki, pasy brzusne, pasy przepuklinowe, pończochy gumowe po cenach fabrycznych. Dostawca bandażi dla Kas chorych i Sanatoriów. 457

Zakład artyst.-rytmiczny i wytwórnia pieczęci kauczowych

Gustawy Micińskiej

Lwów, ul. Batorego 22/1 155

wykonuje herby, monogramy, gwoździe sztabowe oznaki szkolne i t. p. po cenach bajecznie niskich. — Pieczęcie kauczkowe 4x7 cm. 3-rzędowe firmowe po 2 zł. 50 sztuk. — Każdy dalszy rząd tylko 70 gr. droższy.

KOSMETYKA, POKOSTY, LAKIERY i t. p.

najkorzystniej 478 poleca

WIELKI POPŁOCH!!!

powstał wśród konkurencji z powodu nowo utworzonego

MAGAZYNU OBUWIA

POD FIRMA „VERITAS”

RYNEK 22 Telef. 66-73 RYNEK 22

Jako dowód prawdy służą niżej podane nasze ceny: Damskie lalki czarne i Pantofelki kolorowe a 15-90, 17-90, 19-90 i 24-90. — Męskie lalki brązowe i czarne a 19-90, 22-90 i 24-90.

OSTRZEŻENIE! Z powodu krytycznego czasu i redukcji plac upraszamy we własnym interesie przyjść oglądać jakość towaru i ceny — bez obowiązku kupna. 474

Pomykało Wincenty, Tworzyjański Józef

Lwów, ul. Mączna — Telef. 13-00

Dostawa i dowóz piasku i kamieni. 197

PARASOLE najelegantsze i najtrwalsze damskie i męskie po najniższych cenach tylko w

Wytwórni Parasoli S. KORKES, Lwów,

Kazimierzowska 4, l. p. 305

Wszelkie reperacje wykonuje się szybko i tanio!

Za gotówkę! — Na raty!

Meble, tapicerowane otomany, kanapki, łóżka składane i dziecięce, wkłady, siatki, poduszki włosienne i z trawy morskiej, chodniki, portjery, kołdry, firanki i wszelkie urządzenia dekoracyjne poleca najtaniej 305

F-ma E. Korenblit

Lwów, Brajerowska 4. 289

Wszelkie płótna fabryki

BRACIA CZECZOWICZKA

w Andrychowcie 378

sprzedaże detalicznie

M. Ewald Lwów

Sobieskiego 5

Znany ZAKŁAD

tapetowania pokoi, oraz składowanie dywanów, firanek i materji mebl. poleca

WEISS Lwów

Słowackiego 2. TELEFON 47-19 479

KOSMETYKA, POKOSTY, LAKIERY i t. p.

najkorzystniej 478 poleca

ALOJZY HÜBNER

Lwów RYNEK 38

Telef. 25-13

Specjalista chorób kobiecych operator i akuszer

Dr. JAN KILAR

ordynuje przez cały dzień 223

Lwów, ul. Leona Sapiehy 39

Telefon Nr. 51-62.

Spec. chorób skórnych, wener. i kosmetyki

ord. od god. 3-6

Dr. Roman Dolnicki

Głęboka 1. 10

Tel. 96-83. 406

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. I. PENNER

Lwów, Legionów 35, Pasaż Fellerów 1. II. p.

telef. 83-98, ordynuje od 3—6. 329

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, i kosmetyki lek. 463

Dr. A. NADEL

LWOW, PL. HALICKI 7 tel. 31-30.

Lampa kwarcowa, diathermia, Sollux, masaże elektr. epilacja i t. p.

Specjalista chorób kobiecych i akuszer

Dr. J. Schwieger

Lwów, Sobieskiego 9. — Tel. 31-90

przyjmuje całodziennie. 230

Operator - urolog

Dr. Bernard Rapaport

b. sekundariusz szpitala powszechnego we Lwowie — ordynuje w chorobach pęcherza od 4—6

Lwów, Romanowicza 11 Telefon 42-89

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY

FRANCISZKA WYDERKI

został przeniesiony z dniem 1 kwietnia

ul. Kochanowskiego 51,

ordynuje od 9—1 i od 3—6 144

Księgarnia Naukowa

Spka z ogr. odp. 492

przeniosła się do nowego lokalu

pl. Marjacki 9.

Prenumerujcie „Dziennik Ludowy”!